Ner 146. ROK 1840 SOBOTA 27 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Leona.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE
Jutro Zbroysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5'" 004	+ 8, 0	3, 41	Zpł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
26	2	4, 712	+ 13, 1	3, 83	Pł l Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	5, 183	+ 7, 8	3, 42	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. 1840 *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości zagraniczne.

— Petersburg 4/16 Czerwca. —

Jego Cesarska Mość podczas bytności swéj w Berlinie, dnia 26 maja (7 czerwca) 1840 roku wydać raczył następujący rozkaz dzienny:

Na pamiątkę zeszłego w dniu dzisiejszym z woli Boskiéj, niezgasłéj pamięci przyjaciela i towarzysza broni Cesarza Alexandra Igo, Króla Jmci Pruskiego Fryderyka Wilhelma IIIgo, pułk noszący imię Jego, zachowuje je nadal, i nazywać się ma pułkiem Grenadyerów Króla Fryderyka Wilhelma IIIgo.

Pułk grenadyerów Xięcia Następcy Pruskiego przybiera odtąd nazwisko pułku Grenadyerów Króla Jmci Pruskiego. Wyżsi i niżsi oficerowie tegoż pułku, mają odtąd nosić na kołnierzu mundurowym po dwie, a na mankietach po trzy złote belki.

Całe wojsko Rossyjskie ma włożyć sześcio-tygodniową żałobę, po zgasłym Królu Jmci Pruskim Fryderyku Wilhelmie III; pułk zaś Jego Królewskiéj Mości, nosić ma takową żałobę przez miesięcy trzy, z zwykłemi podziałami i w ciągu tychże trzech miesięcy przy oddawaniu honorów wojskowych, tak muzyka, jako i bębny odzywać się nie mają.

Z powodu zejścia z tego świata N. Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma III, przedstawienia widowisk na Cesarskich teatrach w Petersburgu, wstrzymana zostały, aż do nastąpienia dalszego rozkazu.

— Wiédeń 12 Czerwca. —

W gazecie wiedeńskiéj czytamy: Z rozporządzenia najwyższego żałoba dworska za ś. p. J. K. M. Króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. zacząwszy od dnia wczorajszego trwać będzie przez 5 tygodni, z następującemi przemianami: Pierwsze trzy tygodnie to jest od dnia 12 czerwca do 2 lipca włącznie, gruba żałoba, od 3 lipca do 16 t. m. włącznie, mniejsza żałoba. — Z powodu tego rozkazu zamknięte dziś zostają oba teatra dworskie.

Onegdaj po południu goniec przywiózł w 70 godzinach z Berlina, smutną i dla większéj części tutejszéj ludności niespodziewaną wiadomość, o zgonie króla Wilhelma III., wielu bowiem zaledwie wiedziało że J. K. Mość jest słabym. Ale i w wyższych towarzystwach, gdzie z trwożném wytężeniem uważano postęp ostatniéj słabości monarchy, tego samego dnia jeszcze powstała nadzieja szczęśliwego obrotu téj okoliczności, albowiem buletyny z dnia 5 b. m. nadeszłe do poselstwa pruskiego były bardziéj zaspakajającemi. Wiadomość o tém smutnem zdarzeniu wprawiła dwór, władze i można powiedzieć całą ludność Wiédnia w najgłębszą żałość. Wszędzie głośno objawia się smutek, wszędzie wielbione są cnoty', które zdobiły zmarłego, i wspólne wspomnienia Austryi i Pruss, z dni niebezpieczeństw i trudów, walk i zwycięztw, występują teraz znową świeżością. Jchmość Cesarstwo, wszyscy arcy-xiążęta i dwór cesarski włożyli dziś żałobę, która ma być przez 5 tygodni noszoną, przez co wprawdzie czas żałoby odpowiadający podług etykiety dworskiéj znacznie jest przedłużony, to jednak jest dowodem przyjazni która ściśléj niż węzły pokrewieństwa łączy dwa dwory i oznaką szczególnego uszanowania dla zmarłego monarchy. Przed |godziną xiążę Albrecht wyjechał ztąd aby ponieść królowi Fredyrokowi IV. pismo wyrażające smutek jakiego doznaje J. C. M.

— *Paryż* 14 *Czerwca.* —

Dziś od godziny 6 z rana, we wszystkich okręgach miasta brzmiał apel, ale legiony gwardyi narodowéj dopiero około godziny 10 zebrały się na wskazanych im punktach. Gwardziści niebardzo licznie się zgromadzili i tylko 2, 3, i 6 legion stanowią w téj mierze wyjątek. Można liczyć, że w ogóle zebrało się 20,000 ludzi. Legiony rozstawione były na esplanadzie inwalidów, na bulwarze Tuilleries, d'Orsaj na moście *zgody* na plan *zgody* i w ogrodzie Tuilleries. Przedsięwzięto nadzwyczajne środki policyjne, aby przeszkodzić tłumom, zbliżać się zbytnie do króla w czasie przejazdu. Wkrótce po 11téj król wyjechał z Tuilleries w towarzystwie licznego sztabu. W chwili kiedy to piszamy przejeżdżs on szeregi gwardyi narodowej przyjmowany wszędzie okrzykami: »Niech żyje król. Wszyscy xiążęta znajdują się w orszaku króla. Xiążęta Orleanz i Aumale odznaczają się ogorzałemi od słońca licami. Ostatni ma mundur pułkownika piechoty. Pułkownik Lamoriciere, który wczoraj przybył do Paryża znajduje się także w orszaku króla. — Dopisek, o godzinie w pół do trzeciéj. Król nie odbywał przeglądu wojska liniowego, które ujrzy go dopiero przy defilu, rozpoczętym o w pół do pierwszéj na placu *Zgody*. O 4téj wszystko będzie skończone.

— *Madryt* 4 *Czerwca.* —

Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszém posiedzeniu projekt względem prawa municypalnego większością 53 głosów przeciw 11, a większością 92 głosów przeciw 8 odrzuciła projekt względem surowych środków przeciw dziennikowi *la Revolution.* W skutku przyjęcia pierwszego z wzmiankowanych projektów, wszyscy urzędnicy municypalni w Madrycie podali swoje dymisje.

Słychać, że odjazd królowéj ma mieć miejsce w sobotę, albo w niędzielę, mniemają, że w takim przypadku, kortezy będą odroczonemi na 3 lub 4 miesiące.

Z powodu wystąpienia Balmasedy w bliskości Aranda, nie mamy wiadomości z Francyi. Rząd wysłał wojsko przeciw powstańcom, ale przez 4 lub 5 dni, które potrzebne są do przebycia odległości dzielącéj ich od nas, Balmaseda będzie panem kraju. Jenerał Comba otrzymał zlecenie ścigania go do ostatniego.

— *Bajonna* 7 *Czerwca.* —

Nadeszła tu wiadomość, że xiąże Vitoryi na wiadomość od brygadyera Concha, który mu doniósł, że Balmaseda w 140 ludzi piechoty i 600 jazdy udał się w kierunku wąwozu Soria i Kastylii w dniu 3 z główną kwaterą swoją wyruszył do Logrono. Karliści istotnie w dniu 30 maja przybyli do Alienza, a w dniu 2 czerwca Balmaseda na czele 1000 ludzi wkroczył do Salas del Infanto, resztę sił swoich zostawił on w Arandas i Roa. Konwoj, który z małą eskortą wyszedł z Burgos (były to części Archiwum ministerstwa wojny don Carlosa, które miały być do Madrytu zawiezione) został schwytany przez karlistów, którzy wozy i papiery spalili. Balmaseda plondruje i pustoszy kraj, gdzie tylko przybędzie. W dniu 4 przybył do Miranda del Ebro jenerał Piquero, z dwoma działami, dwoma batalionami i jednym szwadronem.

Droga z Madrytu ciągle jest przecięta przez karlistów pod dowództwem Balmasedy.

Poczty z téj stolicy z trzech dni już brakują. Dyliżanse które odeszły do Madrytu musiały się zatrzymać w Wiktoryi i znowu zawrócić. Karliści zatrzymują wszystkich podróżnych, a postylionów i konduktorów mordują.—Balmaseda podług ostatnich raportów znajdował się w okolicy Lamonal, a Los Badilon pod Burgos. Jego jazda w znacznych gromadach przebiegała całę okolicę. Względem celu tego całego poruszenia Balmasedy nie ma jeszcze stanowczych wiadomości.

— *Neapol* 2 *Czerwca.* —

Dzień urodzin króla przypadły w ostatnią sobotę, był nader świetnie obchodzony. Okręty angielskie i neapolitańskie setnemi flagami rozmaitych narodów aż po sam szczyt masztów strojne, przedstawiały powabny widok, który jeszcze podwyższała piękna pogoda panująca tu już od niejakiego czasu. Nad wzzelkie opisanie piękną była chwila, w któréj wszystkie działa okrętów dały ognia, kiedy lśniące biały dym mięszał się z błękitem obłoków i w majestatycznych kolumnach gubił się wśród eteru. Dwadzieścia statków angielskich, na których znajdowało się po dwudziestu wioślarzy w białych kaftanach i słomianych kapeluszach, odbywało wyścigi pod miastem. Wszystkie razem wyruszyły, a że trzy zupełnie razem doszły celu następnego dnia przeto powtórzyły wyścigi, i czóln należący do okrętu *Belerofon* odniósł zwycięztwo.

— *Konstantynopol* 26 *Maja.* —

Z różnych stron otrzymujemy prawie pewne wiadomości, że teraźniejszy gabinet francuzki oświadczył już konferencyi londyńskiej, iż w żadnym przypadku nie może i nie będzie miał udziału w środkach znaglających przeciw Mehmedowi Ali. Thiers i Pontois ciągle jeszcze sądzą, że uda się tak daleko doprowadzić dywan, żeby przez bezpośrednie układy z Mehmedem tamować projekta lorda Palmerston i konferencye w Londynie. Jednakże te nadzieje od czasu upadku Halil paszy, znacznie osłabły. Potrzeba teraz, żeby zupełna reakcya pod opieką sułtanki, która ten plan wspierała, udała się, aby spowodować obrot rzeczy w takim duchu. Wszyscy przewidują zbliżajce przesilenie. Stronnictwo fanatycznych islamitów marzy tylko o gwełtownem pośrednictwie sułtanki Walidy i jéj zięcia, Halil paszy, przeciw Chozrew paszy, który dotychczas jéj wpływ ograniczał. Kto wie w jakiém położeniu znajduje się Walida z ludem, ten wnosi, że podobne nadzieje nie bardzo są bezzasadnemi. Chozrew pasza jedynego brata sułtana, xięcia Nizamudin usunął od ich wpływu i wziął pod swój scisły dozór. (Podług tego zdawałaby się nie prawdziwą wiadomość z gazety powszechnéj augsburskiéj, jakoby Chozrew pasza już był oddalony.

Mianowanie Ahmed Fethi paszy prezesem rady ministrów, każe się domyślać, że znowu przechodzi porta do form europejskich i znieść chce wielki wezyrat, chociaż utrzymują, że sułtan zajmuje się teraz wyborem następcy po oddalonym Chozrew paszy.

— *Dnia* 27 *Czerwca.* —

Nakoniec po długich wachaniach i licznych przepowiedniach, wytrwały przeciwnik Mehmeda Ali, wielki wezyr Chorzew pasza, musiał ustąpić z pola. Jest to dla wice-króla powodzenie, jakiego bezwątpienia tak prędko nie mógł się spodziewać.

— *Alexandrya* 15 *Maja.* —

Zaraza jeszcze nie ustaje, jednakże nie przechodzi dziennie 32 przypadków. Francuzkie paropływy nie biorą już podróżnych na pokład od czasu jak się okazał przypadek zarazy na paropływie angielskim przybyłym do Malty i na statku tureckim Hadszi Baba który stąd popłynął do Smyrny. Znajduje się tu od kilku dni lekarz francuzki pan de La Porte, który dla śledzenia działań zarazy chce dać się zamknąć w lazarecie, jednak usilują go od tego odprowadzić.

— *Od granic serbskich* 6 *Czerwca.* —

Podług nadeszłych w téj chwili wiadomości z Belgradu 3 czerwca, przybył tam Tatar od sułtana z firmanem, który poleca xięciu Michałowi, aby pod własną odpowiedzialnością, starał się, żeby zaprzysiężona przez niego organizacya nie została naruszoną. Tym sposobem staremu xięciu została zamkniętą droga do objęcia rządu nawet pod skromną nazwą opiekuna i doradcy, a młodemu xięciu zostawiono wolność zmieniania swoich radców stósownie do potrzeby, jednak ze zasięgnieniem rady ajentów mocarstw opiekuńcsych. Jakie wrażenie uczyni ten firman na opozycyi to dalsze skutki okażą. Xiąże Michał przeniósł rezydencyę swoją do Kragujewatz.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Czerwca.

Karski Stanisław ob., Amonr Maryanna ob., Heppen Ludwik ob., z Polski; — Korneliowska Julia ob., Glincke Spiridon radca, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Zakowski Marcin ob., Kamocki Antoni ob., Pakoszewska Maryanna obywatelka, do Polski; — Kaiserfeld kuryer cesarsko Austryacki, do Gallicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4126.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 20 maja r. b. Nro 2815 odbędzie się na dniu 8 lipca r. b. w godzinach przedpołudniowych w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy mostów i kanałów we wsiach Kłokoczynie i Czernichowie. Cena do pierwszego wywołania złp. 1984 gr. 10 naznacza się, chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp. 200, o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 15 Czerwca 1840 r.

Senator prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 2217.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie Katarzyny z Zielińskich Albińskiéj w dniu 10 kwietnia 1814 roku zmarłéj, pozostała się kwota 155 złp. 7 gr. po odebranie któréj dotąd nikt się nie zgłasza, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawo do rzeczonego spadku mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech zgłosili się z stósownemi dowodami po odebranie takowego, w przeciwnym bowiem razie z massą tą jako opuszczoną postąpionèm będzie.

Kraków d. 1 Czerwca 1840 r.

Sędzia Prezydujący.
DUDREWICZ.
(3r.) *Librowski* Sekr.

Nro 7660.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w massie Zofii Tworkiewiczowéj w roku 1823 w Krakowie zmarłéj, znajduje się w depozycie sądowym kwota złp. 53 gr. 26 ze sprzedaży ruchomości pochodząca; wszyscy zatém prawo do pomienionéj massy mieć mogący, winni zgłosić się do Trybunału z stósownemi dowodami w przeciągu trzech miesięcy po upłynieniu, bowiem bezskutecznie powyższego terminu, Skarb publiczny wprowadzonym będzie w posiadanie spadku po Zofii Tworkiewiczowéj.

Kraków d. 1 Czerwca 1840 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ.
(3r) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: stelarszczyzna, różne sprzęty domowe, oraz dochód z domów w mieście Żydowskiem przy Krakowie pod N. 61 205 stojących będą d. 30 czerwca r. b. 1840 o godzinie 10 z rana co do ruchomości to w domu N. 61 przez publiczną licytacyą sprzedane; a zaś co się tycze dochodów te na grunacie w 3ch letnią dzierżawę wypuszczone.

Kraków dnia 20 czerwca 1840 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne

W Poniedziałek z powodu uroczystego święta Gaz. Krak. nie wyjdzie.